



**Laudacja
na cześć laureata
Nagrody Transatlantyk
2026**

Szanowni Państwo,

„Tylko krótko, proszę” – powiedział Szanowny Laureat, gdy zapytałem, co chciałby usłyszeć podczas laudacji.

Natychmiast przypomniał mi się Václav Havel i jego książka *Prosím stručně (Tylko krótko, proszę)*. Wśród wspomnień o wielkiej polityce znalazła się anegdota o nietoperzu, który zamieszkał w schowku na odkurzacz na Hradczanach. Havel wysłał wtedy swoim współpracownikom krótką wiadomość:

„W schowku mieszka nietoperz. Nie budzić. Nie przeszkadzać”.

Myslę, że to „Krótko, proszę” oraz ta historia o nietoperzu mówią coś ważnego zarówno o Havlu, jak i o Tapanim. Mianowicie o pogodnej wrażliwości na życie.

Można jednak zapytać: skoro Tapani jest takim pogodnym człowiekiem, dlaczego tłumaczył tyle książek opowiadających o cierpieniu, przemijaniu i śmierci?

Odpowiedziałbym: bo żeby naprawdę rozumieć szczęście, trzeba rozumieć również cierpienie.

Finowie od lat są uznawani za najszczęśliwszy naród świata. A przecież, jak pisał Väinö Linna – na początku było bagno, motyka i Jussi. „Alussa olivat suo, kuokka – ja Jussi”.

Ranga dorobku Tapaniego wynika tyleż z jego objętości, ileż – przede wszystkim – z jego klasy. Napisałem kiedyś, że doba Tapaniego trwa 72 godziny. Nie zaprzeczył. Uznałem więc, że trafnie to oceniłem.

O jakości jego pracy najlepiej mówią fińscy krytycy. Piszą o niezwyklej precyzji, wycuciu języka i o tym, że dla współczesnej literatury polskiej stał się w Finlandii tłumaczem niezastąpionym.

Z czasem nagrody dla Tapaniego stały się niemal codziennością. „Kahmii palkintoja” – po fińsku można powiedzieć, że „zgarbia nagrody garściami”.

A sam Tapani stwierdza z charakterystyczną skromnością, że z każdym kolejnym rokiem coraz mniej ufa własnej wiedzy i coraz częściej sięga do słowników, pyta kolegów i szuka najlepszego rozwiązania. To cecha prawdziwego mistrza.

Szanowni Państwo,

Bruno Schulz, Olga Tokarczuk, Andrzej Sapkowski, Ryszard Kapuściński i inni to polska *soft power*. Kultura i sztuka otwierają drzwi, przez które później wchodzi dyplomacja, polityka, gospodarka i współpraca.

Dziś relacje Polski i Finlandii osiągnęły wręcz kosmiczny i kwantowy poziom. Polska współtworzy sukcesy takich fińskich firm jak ICEYE, IQM Quantum Computers czy Nokia. Polska nie jest już dla Finów krajem „innym”. Jest krajem bliskim.

Literaturę i dyplomację łączy jeszcze jedno – w obu najważniejszy jest język. Dyplomata i tłumacz są przy tym przewodnikami między kulturami. Dla Tapaniego każda książka jest nowym światem. Dla dyplomaty każda placówka jest nowym życiem.

W tych nowych światach szukamy odpowiedzi na te same pytania. A jednym z najlepszych sposobów ich odnajdywania pozostaje humor.

Kiedy zapytałem Tapaniego, czy język polski jest trudny, odpowiedział: „Nie. Wystarczy najpierw uczyć się greki. A potem przejść lub wrócić do polskiego”.

Tapani, jesteś wybitnym tłumaczem, ale – co równie ważne – wspaniałym człowiekiem.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, jako jej przedstawiciel w Finlandii, dziękuję Ci za wszystko, co zrobiłeś dla polskiej kultury i dla relacji między naszymi narodami.

Alussa olivat paperi, kynä – ja Tapani. Na początku był papier, pióro – i Tapani.

Dziękuję! Kiitos!

Tomasz Chłoń